

o.A.Sygn. akt I ACa 313/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

o.C.Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO Elżbieta del. Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o wydanie rzeczy, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt XXVI GC 1005/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że**

**- w punkcie drugim oddala powództwo o zapłatę kwoty 300700 (trzysta tysięcy siedemset) złotych z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 21 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;**

**- w punkcie czwartym obciąża A. P. (1) kosztami postępowania w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;**

**II. zasądza od A. P. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę (...) (dwadzieścia tysięcy czterysta trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok

Sygn. akt I ACa 313/16

## UZASADNIENIE

A. P. (1) wniósł o nakazanie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w P. (obecnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.) wydania rzeczy ruchomych stanowiących jego własność wymienionych szczegółowo w uzasadnieniu pozwu, ewentualnie w przypadku niemożliwości wykonania przez pozwanego w/w żądania zasądzenie od pozwanego na jego rzecz świadczenia w wysokości 508.627,80 zł tytułem równowartości utraconych rzeczy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że źródłem powstałego między nimi konfliktu jest zdarzenie cywilnoprawne w postaci objęcia przez pozwaną w bezprawne posiadanie rzeczy ruchomych należących do niego. Powód podkreślił,

iż zgłaszał wolę, a następnie żądanie odzyskania rzeczy ruchomych pozostawionych w lokalach przy ul. (...) w P., pozwana zaś w swoich pisemnych deklaracja zwodziła powoda, informując go o możliwości odbioru ruchomości, jednocześnie odmawiając mu dostępu na teren, gdzie przedmiotowe ruchomości się znajdowały. Powód podniósł również, że pozwana dokonała rozbioru budynków położonych przy ul. (...) w P., w których znajdowały się ruchomości powoda, nie informując powoda co stało się z przedmiotowymi ruchomościami. Pismem procesowym z dnia 30 stycznia 2013r. powód sprecyzował roszczenie windykacyjne zawarte w pozwie, wnosząc o zobowiązanie pozwanej do wydania powodowi rzeczy ruchomych wskazanych w pozwie pod pozycjami od 1 do 340.

Pozwana spółka w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana w pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Ponadto podniosła, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie przede wszystkim ze względu na nieudowodnienie istnienia rzeczy ruchomych wymienionych w pozwie, a także z uwagi na nie udowodnienie przez powoda, że jest właścicielem rzeczy, o których wydanie wnosi przed sądem. Ponadto powód nie wykazał, że rzeczy o których wydanie wnosi, znajdowały się w posiadaniu pozwanej. Pozwana zaprzeczyła, aby którakolwiek z rzeczy wymienionych w pozwie, kiedykolwiek znalazła się w jej posiadaniu. Nadto, co do roszczenia ewentualnego pozwana zaprzeczyła wskazanym wartościom konkretnych rzeczy wskazanych przez powoda twierdząc, iż zawyżył on ich wartość.

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie sprawdził wartość przedmiotu sporu i ustalił na kwotę 416.642,80 zł.

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o wydanie rzeczy ruchomych, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300.700 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od 21 grudnia 2012r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo ewentualne w pozostałym zakresie i ustalił, że powód wygrał sprawę w 72%, a pozwana w 28% i w takim stosunku rozdzielił stosunkowo koszty postępowania w sprawie, w takich proporcjach nakazuje ich zwrot drugiej stronie oraz pobranie na rzecz Skarbu Państwa, zaś szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania: A. P. (1) prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. produkcja nadwozi do pojazdów silnikowych, produkcja przyczep i naczep pod nazwą (...).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w P. (aktualnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P.) jest następcą prawnym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P.. Natomiast (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. jest następcą prawnym (...) spółki jawnej z siedzibą w P..

Spółka (...) spółka jawna z siedzibą w P. stała się użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...), działki nr ew. (...), nr KW (...) na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 14 lipca 2009r. wydanego w sprawie I Co 1321/06. Następnie podmiotem prawa użytkowania wieczystego stały się kolejno (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w P. na podstawie przepisu art. 553 k.s.h.

Powód od 2008 roku był jednym z najemców pomieszczeń w budynku położonym na nieruchomości przy ul. (...) w P.. Wynajmował lokale od T. C.. Umowa najmu pomiędzy powodem, a T. C. została zawarta w 2008 roku. Do wynajmowanych lokali usytuowanych w budynku przy ul. (...) w P. A. P. (1) wniósł szereg rzeczy ruchomych, w pełni wyposażone były biuro, warsztat samochodowy oraz nowo otwarty bar. A. P. (1) wpisał również adres: ul (...) w P., jako główne miejsce prowadzenia działalności gospodarczej.

W dniu 30 listopada 2009r. (...) spółka jawna z siedzibą w P. objęła we władanie nieruchomości, na której usytuowane były budynki, w których znajdowały się lokale wynajmowane przez powoda. Z chwilą, gdy (...) spółka jawna z siedzibą w P. zajęła nieruchomości położoną przy ulicy (...) w P. na terenie nie było powoda, wobec czego teren został zabezpieczony przez (...) spółkę jawną z siedzibą w P.. (...) spółka jawna z siedzibą w P. wynajęła ochronę (...) i

rozpoczęto wydawanie przepustek w celu ewidencjonowania osób przebywających na nieruchomości przy ul. (...) w P.. Nikt bez ważnej przepustki nie był wpuszczany na teren nieruchomości.

A. P. (1) po zajęciu nieruchomości przez (...) spółkę jawną z siedzibą w P. powiadomił w/w spółkę, że jest uprawniony do korzystania z nieruchomości jako podnajemca. Jednocześnie osobiście nie mógł od razu pojawić się na nieruchomości z uwagi na przebyty wypadek i odniesione urazy.

Dnia 16 grudnia 2009r. okazało się, że powód został pozbawiony dostępu do wynajmowanych lokali oraz znajdujących się tam rzeczy, o łącznej wartości 300.700,00 zł. W trakcie podjętych działań spółka (...) spółka jawna z siedzibą w P. reprezentowana przez A. O. (1) oświadczyła, że jest nowym właścicielem nieruchomości, którą dotychczas podnajmował A. P. (1).

Powodowi zaproponowano podpisanie nowej umowy najmu dotychczas wynajmowanego lokalu przy ul. (...) w P.. Odmówił on jednak jej podpisania, gdyż warunki umowy odbiegały od dotychczasowych na jego niekorzyść.

Dnia 17 grudnia 2009r. powód wystosował do (...) spółki jawnej z siedzibą w P. prośbę o zaniechanie naruszania posiadania i zwrot zajętego mienia, jednocześnie zwracając się z prośbą o polubowne załatwienie sprawy w ciągu 14 dni.

Pismem z dnia 18 grudnia 2009r. (...) spółka jawna z siedzibą w P. w odpowiedzi na w/w pismo potwierdziła możliwość odbioru przez powoda mienia będącego jego własnością, pozostającego na działce przy ul. (...) w P..

Dnia 22 grudnia 2009r. powód, R. M., D. W. i P. P. sporządzili spis rzeczy znajdujących się w nieruchomości przy ul. (...) w W.. W spisie określono, jakie przedmioty znajdowały się w biurze, w warsztacie oraz w barze, natomiast ich wartość ustalana była bądź w oparciu o dokumenty i faktury, jeśli znajdowały się w segregatorach, bądź w oparciu o serwis aukcyjny allegro. Sporządzający spis brali również pod uwagę stan rzeczy i ich wiek lub stopień zużycia. Żadne rzeczy ruchome ani dokumenty nie mogły zostać wyniesione z nieruchomości przy ul. (...), zakazano także sporządzenia dokumentacji fotograficznej.

Ogólna wartość przedmiotów, to co najmniej 300.700,00 zł.

W dniu 28 grudnia 2009r. A. P. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Pruszkowie z pozwem przeciwko (...) spółce jawnej z siedzibą w P. o przywrócenie naruszonego posiadania

Dnia 01 kwietnia 2010 r. (...) spółka jawna z siedzibą w P. wezwała powoda do usunięcia w terminie 3 dni roboczych wszelkich rzeczy będących jego własnością, znajdujących się na terenie nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., pod rygorem odpłatnego przechowywania w przypadku niezastosowania się do wezwania.

Pismem z dnia 15 kwietnia 2010 r powód poinformował (...) spółkę jawną z siedzibą w P., iż próbował skontaktować się w celu omówienia kwestii poruszonych w piśmie, w tym okoliczności i warunków ewentualnego odebrania rzeczy stanowiących jego własność, pozostawionych przy ul. (...).

(...) spółka jawna z siedzibą w P. wystawiła A. P. (1) przepustki na dzień 6 i 7 maja 2010 r. w celu dokonania odbioru rzeczy znajdujących się na nieruchomości przy ul. (...) w P..

Dnia 6 maja 2010 r. A. P. (1) dokonując oględzin przedmiotowej nieruchomości stwierdził, iż lokale są zdewastowane: powyrywano drzwi, pozmieniano zamki, część rzeczy zniszczono albo skradziono. Kluczami do nowych zamków zamontowanych w lokalach dysponowali ochroniarze zatrudniani przez A. O. (1).

Na teren nieruchomości powód wezwał policję, która prowadziła czynności w dniach 6 i 7 maja 2010 r., wobec czego A. P. (1) nie mógł odebrać jakichkolwiek rzeczy znajdujących się na terenie nieruchomości.

Dnia 27 maja 2010 r. sporządzono protokół z inwentaryzacji ruchomości nie należących do (...) spółki jawnej znajdujących się na terenie nieruchomości położonej przy ul. (...) w P.. Powodowi zwrócono drzwi do samochodu - 4 sztuki, siedzenie samochodowe - 1 sztukę, samochód osobowy O. (...).

Dnia 2 lipca 2010 r. skierowano do powoda zawiadomienie o wszczęciu śledztwa w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 609/10/Sp(c) na podstawie postanowienia Prokuratora Rejonowego w Pruszkowie z dnia 18 maja 2010 r. , w sprawie mającego miejsce w P. w bliżej nieustalonym czasie w okresie od 22 grudnia 2009r. do 6 maja 2010 r. kradzieży z włamaniem do pomieszczeń magazynowych położonych przy ul. (...), gdzie łączna suma strat wyniosła ponad 276.000,00 zł na szkodę A. P. (1), tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Obiekty, w których znajdowały się lokale wynajmowane przez A. P. (1) w roku 2010 w znacznej części wyburzono, następnie całkowicie zburzono. Żadne ruchomości nie pozostały przy ul. (...).

Dnia 19 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XV GC 695/10 wydał wyrok oddalający powództwo A. P. (1) wobec (...) spółki jawnej z siedzibą w P. o przywrócenie naruszonego posiadania placu przy ul. (...) w P. wraz z dyżurką, umarzając postępowanie w pozostałym zakresie.

Dnia 17 września 2012 r. powód wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytowo-akcyjną z siedzibą w P. do zwrotu ruchomości będących jego własnością w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Rzeczy nie zostały wydane A. P. (1).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów załączonych do pozwu, odpowiedzi na pozew, a także wnioskowanych z akt postępowania przygotowawczego w sprawach prowadzonych przez KPP w P. oraz Prokuraturę Rejonową w P. tj. KPP D2 2590/10 i KPP D2 8467/09 oraz 1Ds 609/10 w szczególności w postaci dokumentacji zdjęciowej, protokołów przesłuchań świadków załączonych w poczet materiału dowodowego niniejszej sprawy oraz dokumentów z akt sprawy o sygn. akt XV GC 695/10 prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których wydania dochodzi powód w niniejszej sprawie, z tym zastrzeżeniem, iż wartość tych przedmiotów powinna zostać ustalona na dzień 16 grudnia 2009r., tj. dzień w którym powód utracił ich posiadanie. Ponadto na podstawie dokumentacji złożonej przez strony postępowania w dniach 29 września 2015r. i dnia 23 września 2015r., a także zeznań świadków A. O. (1), K. B., R. S. (1), A. J., B. C., D. W., M. G., M. W., A. P. (3), A. P. (4), J. P., P. P., R. M., Ł. S., P. S. (1), T. C., R. S. (2), P. S. (2), R. Ś., A. K., D. K., J. W., P. Z. (1) oraz przesłuchania strony powodowej w osobie A. P. (1).

Powyżej opisany stan faktyczny był sporny pomiędzy stronami.

Zeznania świadków A. J., B. C., D. W., M. G., M. W., A. P. (3), A. P. (4), J. P., P. P., R. M., Ł. S., P. S. (1), T. C., R. S. (2), P. S. (2), R. Ś., A. K., D. K., J. W., P. Z. (1), a także świadków A. O. (2), K. B. i R. S. (1), w zakresie w jakim Sąd I instancji dał im wiarę, oraz przesłuchania powoda są spójne, wiarygodne, logiczne w stosunku do całości zebranego materiału dowodowego. Były one podstawą do dokonania ustaleń stanu faktycznego w sprawie. Są zgodne z dokumentami zgromadzonymi w sprawie przedłożonymi przez obie strony sporu.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków A. O. (2), K. B. i R. S. (1) w zakresie w jakim świadkowie zeznawali, iż w momencie przejścia nieruchomości na ul. (...) w P. przez (...) spółkę jawną z siedzibą w P., wymieniona nieruchomość była w stanie bliskim ruiny, czy zaniedbanym. Sama ocena stanu technicznego budynku, w którym znajdowały się wynajmowane przez powoda lokale nie świadczy jeszcze o stanie lokali, które zostały przez powoda odnowione i wyremontowane. Zeznania w/w świadków w tym zakresie były niewiarygodne, bowiem pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, a w szczególności z zeznaniami pozostałych świadków, którzy twierdzili, iż powód dokonał remontu lokali, wyposażył w nowoczesny i drogi sprzęt, a ponadto cały czas zmierzał do rozwoju swojej działalności, co wiązało się z rozbudową lokali. Powód na terenie nieruchomości prowadził warsztat samochodowy wraz z biurem oraz bar.

Działalność świetnie prosperowała, powód posiadał klientów i prowadził rentowną rozwijającą się działalność, zarówno w warsztacie jak też i w zakresie działalności gastronomicznej, o czym świadczą zeznania wszystkich pozostałych świadków, dowód z których przeprowadzony został w niniejszej sprawie, poza zeznaniami A. O. (1), K. B. i R. S. (1).

Powód ponadto był w trakcie budowy lakierni samochodowej, co także świadczy o tym, iż prowadzona przez niego działalność gospodarcza dobrze prosperowała wbrew twierdzeniom świadków A. O. (1) i R. S. (1). Zatem trudno jest dać wiarę zeznaniom świadków A. O. (1) i R. S. (1), którzy stwierdzili, iż teren był zaniedbany, wręcz jak to określił świadek A. O. (1) stan nieruchomości był katastrofalny, wszystko się waliło, a na terenie wszędzie stały wraki samochodów. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno jest sobie wyobrazić, aby w przypadku prowadzenia warsztatu samochodowego na terenie takiego przedsiębiorcy nie pojawiały się wraki samochodów. Rzeczą oczywistą jest, iż na terenie warsztatu, który zajmuje się naprawą aut pojawiają się rozbite samochody, które z czasem zostają odnowione, albo stanowią jedynie źródło części zamiennych.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny dokument prywatny w postaci spisu rzeczy przedstawionego przez powoda. W oparciu o zeznania świadków, którzy uczestniczyli w jego sporządzaniu i zeznania powoda, należy stwierdzić, iż przedmioty w nim ujęte znajdowały się na nieruchomości, stanowiły własność powoda i zostały przez powoda utracone, wraz z dokumentacją finansową wskazującą na ich posiadanie i własność, która znajdowała się w miejscu prowadzenia działalności w pomieszczeniach biura.

W rozstrzygnięciu niniejszej sprawy Sąd Okręgowy posłużył się również dowodem z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których wydania dochodzi powód w niniejszej sprawie, z tym zastrzeżeniem, iż wartość tych przedmiotów ustalono na dzień 16 grudnia 2009 r., tj. na dzień w którym powód utracił ich posiadanie.

Dane zawarte w opinii biegłego sądowego pozwoliły na ustalenie wartości przedmiotów o nakazanie wydania, których powód wnosi w niniejszej sprawie, a konkretnie wartości tych przedmiotów na dzień 16 grudnia 2009r., tj. na dzień w którym powód utracił ich posiadanie.

Pomimo zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną do opinii biegłego sądowego, biegły sporządzając opinię z uwagi na utrudnione warunki jej przeprowadzenia, bowiem nie był w posiadaniu rzeczy, których wycenę miał przeprowadzić, przyjmował wartość porównawczą - bazową, najniższą z danego typu obiektu. Ponadto biegły sądowy uwzględnił zarzuty stron postępowania, a dotyczące wartości niektórych rzeczy, skutkiem czego było wydanie opinii uzupełniającej w niniejszej sprawie po dokonaniu reasumpcji wcześniejszych ustaleń i wniosków.

Na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2015r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których wydania dochodzi powód w niniejszej sprawie jako bezprzedmiotowy. Pozwany nie wykazał błędów metodologicznych w dotychczasowej opinii biegłego, ani nowych okoliczności, które uzasadniałyby powołanie kolejnego biegłego. Nowa opinia nie wnosiłaby oczekiwanej wartości dowodowej, bowiem stan faktyczny i materiał dowodowy również nie uległy zmianie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o wydanie rzeczy podlega oddaleniu wobec braku możliwości ustalenia, iż aktualnie znajdują się one nadal we władaniu pozwanej. Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie pozostaje, iż na nieruchomości przy ul. (...) w P. nie ma już żadnych ruchomości, budynki znajdujące się na nieruchomości zostały wyburzone, pozwanej nie udowodniono, iż jest nadal w posiadaniu ruchomości powoda, a zatem roszczenie o wydanie rzeczy stało się już niewykonalne.

Powód może żądać także zasądzenia określonej sumy pieniężnej stanowiącej równowartość rzeczy, wobec sformułowania żądania pozwu ewentualnie, które to roszczenie zasługuje na częściowe uwzględnienie, to jest co do kwoty, którą można było na podstawie zebranego materiału dowodowego uznać za odpowiadającą wartości utraconych z winy pozwanej rzeczy.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwaną. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana w niniejszej sprawie nie ma racji twierdząc, że za zasadnością zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda jest fakt, iż w dniu 30 listopada 2009 r. pozwana weszła w posiadanie nieruchomości (co jest okolicznością bezsporną). Pozwana podniosła również, że pozew został złożony w dniu 16 grudnia 2012r., co oznacza, że ewentualne roszczenia powoda uległy przedawnieniu przed ich zgłoszeniem w pozwie, a co zatem uzasadnia oddalenie powództwa w całości. Nie było jednak równoznaczne, iż w dacie 30 listopada 2009r. pozwana zawładnęła również wszystkimi ruchomościami powoda, ani że już w tym momencie powód mógł przewidzieć, iż bezprawnie zostanie pozbawiony własności.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedawnienie roszczenia w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Po pierwsze powód dopiero po 22 grudnia 2009 r. mógł żądać wydania ruchomości, bowiem dopiero w dniu 22 grudnia 2009 r. sporządził spis rzeczy znajdujących się na nieruchomości przy ul. (...) w P. i mógł określić jakie ruchomości pozostały oraz jaka była ich wartość. Po drugie pozwana przynajmniej dwa razy deklarowała chęć wydania powodowi zatrzymanych rzeczy - pismo (...) spółki jawnej z siedzibą w P. z dnia 18 grudnia 2009r. i z dnia 01 kwietnia 2010 r., w których zobowiązano powoda do odbioru rzeczy pozostawionych na ul. (...) w P.. A zatem pozwana uznała roszczenie powoda, co przerwało bieg terminu przedawnienia. Ponadto bieg terminu przedawnienia przerwany został pozwem złożonym przez powoda, który skutkowało wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XV Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt XV GC 695/10.

Przechodząc do rozważań podkreślić należy, iż powód swoje roszczenie oparł na podstawie art. 222 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana weszła w posiadanie nieruchomości na ul. (...) w P. i wszelkich ruchomości różnych najemców znajdujących się na w/w nieruchomości, w tym ruchomości powoda, na co wskazywały zeznania świadków: P. Z. (2), A. K., K. B., A. P. (3), A. P. (4), P. P., R. Ś., A. O. (1), A. J., B. C., D. W., M. G., M. W., Ł. S., P. S. (1), R. M., R. S. (2), P. S. (2). Ponadto świadka J. W., który pozostawił u powoda swój samochód i później miał problem z jego odebraniem, czy też zeznania świadka T. C.. Ponadto za takim stanowiskiem przemawiają również zeznania świadków R. M., D. W. i P. P., którzy dnia 22 grudnia 2009 r. wraz z powodem sporządzili spis rzeczy znajdujących się na terenie nieruchomości przy ul. (...) w W.. Na potwierdzenie okoliczności, jakie rzeczy o jakiej wartości pozostały na nieruchomości sporządzony został protokół. Dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 2 k.p.c. Wartość dowodowa tego dokumentu została potwierdzona zeznaniami świadków i dokumentami źródłowymi, którymi jedynie częściowo dysponował powód, jednak całokształt okoliczności faktycznych wskazuje, iż jest to dokument, który może stanowić podstawę dalszych ustaleń, w tym stwierdzenia, iż wymienione ruchomości stanowiły własność powoda. Powód wniósł rzeczy ruchome do przedmiotu najmu, a nie została dowiedziona okoliczność przeciwna, iż stanowiły własność osób trzecich.

Powyższe wskazuje zatem, że w dniu 30 listopada 2009r. i później na terenie nieruchomości znajdowały się rzeczy stanowiące własność powoda, a w posiadanie których weszła pozwana spółka.

Podkreślić również należy, że zgodnie z przepisem art. 225 zd. 1 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Posiadaczem w złej wierze jest posiadacz, który ma pozytywną wiadomość, że nie przysługuje mu faktycznie wykonywane prawo. Na gruncie art. 225 k.c. będzie to świadomość, że nie jest właścicielem. Roszczenie podlega ocenie na podstawie art. 225 k.c. z chwilą gdy posiadacz powziął wiadomość o takich okolicznościach, które powinny wzbudzić w nim uzasadnione podejrzenie, że nie przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą jakie faktycznie wykonuje. Zdaniem Sądu Okręgowego, zeznania świadków, strony powodowej, jak i pozwanej jednoznacznie dowodzą powyższej okoliczności, co oznacza, że domniemanie dobrej wiary zostało skutecznie obalone.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że pozwana była posiadaczem w złej wierze, bowiem wiedziała, że rzeczy znajdujące się w lokalach na nieruchomości przy ul (...) w P. nie są jej własnością, a tym samym miała obowiązek nie dopuścić do zniszczenia rzeczy, ich kradzieży czy też utraty rzeczy. Pozwana w niniejszej sprawie nie dopełniła tego obowiązku, dlatego też obciąża ją obowiązek odszkodowawczy. Posiadacz w złej wierze ponosi odpowiedzialność za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy. Jedyną okoliczność wyłączającą odpowiedzialność posiadacza to fakt, że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wówczas, gdyby znajdowała się w posiadaniu właściciela.

Odpowiedzialność za zużycie, uszkodzenie lub utratę rzeczy oparta jest na zasadzie winy (domniemania winy) posiadacza. Zatem chcąc zwolnić się z odpowiedzialności musi on wykazać, że uszczerbek poniesiony przez właściciela nie został przez niego zawiniony. Natomiast wysokość odszkodowania w wypadku utraty rzeczy musi odpowiadać pełnej wartości rzeczy. W niniejszej sprawie wartość rzeczy, których wydania domagał się powód wymienionych w wykazie z dnia 22 grudnia 2009r. określona została na kwotę 300.700,00 zł.

Roszczenie windykacyjne ma na celu przywrócenie stanu sprzed powstania zdarzenia powodującego utratę władztwa nad rzeczą. W konsekwencji powód powinien otrzymać od pozwanej rzeczy w takim stanie, w jakim znajdowały się one w chwili objęcia ich we władanie przez pozwaną, a także ekwiwalent pieniężny za utracone rzeczy powinien odpowiadać wartości tych przedmiotów wyliczonej na dzień utraty posiadania.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda może być skutecznie wywodzone w oparciu o tzw. roszczenia uzupełniające, bowiem pozwanej, wobec niezwrócenia ruchomości powodowi, można przypisać złą wiarę, stąd na mocy art. 224 § 2 k.c. i 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. zobowiązana jest do zapłaty ich wartości oraz do naprawienia szkody z powodu utraty rzeczy będących własnością powoda.

W niniejszej sprawie z uwagi na utratę przez powoda dokumentów na podstawie których możliwe byłoby ustalenie wartości konkretnych rzeczy o wydanie których powód wnosił, a do utraty których przyczyniła się strona pozwana, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego, który miał na celu ustalenie wartości spornych rzeczy na dzień 16 grudnia 2009 r.

Biegły sądowy przy ustalaniu wartości ruchomości o zapłatę równowartości których powód wnosił, wziął pod uwagę spis obiektów zawartych w pozwie oraz sporządzony w dniu 22.12.2009r., fotografie pomieszczeń wewnątrz przy ul. (...) w P., informacje i dodatkowe wyjaśnienia powoda precyzujące cechy wycenianych obiektów, wartości oferowane i transakcyjne ruchomości używanych i nowych, doświadczenie i zbiory własne z wycen, a także bibliografię techniczną dotyczącą zagadnień budowy, zużycia, ustalania stanu technicznego i metodologii wyceny ruchomości oraz standardy zawodowe rzeczoznawców PFRM. Biegły ustalił, iż wartość rzeczy o wydanie których powód wnosił, na dzień 16 grudnia 2009 r. wynosiła 300.700,00 zł, która to kwota została zasądzona na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy ściśle wykazanie wysokości żądania nie było możliwe, a podstawą do przyjęcia poziomu cen za utracone przedmioty musiała pozostać opinia biegłego. W sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustala jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Mając wątpliwości, jaka ma być ostateczna wysokość odszkodowania, nie można oddalić w całości powództwa, jeżeli poza sporem jest, że strona skarżąca szkodę poniosła. Zdaniem Sądu Okręgowego, sytuacja taka miała niewątpliwie miejsce w niniejszej sprawie. Nawet opinia biegłego nie pozwoliła na precyzyjne, a jedynie szacunkowe ustalenie wartości przedmiotów. Zatem zastosowanie art. 322 k.p.c. jest uzasadnione.

Sąd Okręgowy uznając, że wszystkie pozostałe przesłanki odpowiedzialności pozwanej zostały ustalone i wykazane, to kwota ustalona przez biegłego na najniższym możliwym poziomie jest odpowiednia. W pozostałym zakresie powództwo ewentualne zostało oddalone.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. zasadzając odsetki ustawowe od dnia 21 grudnia 2012 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w zakresie zasądzającym kwotę 300.700,00 zł z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucano naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy tj.

1) art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez analizę i ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, skutkującą uznaniem, iż powód udowodnił istnienie roszczenia o zapłatę na jego rzecz świadczenia pieniężnego z tytułu równowartości utraconych rzeczy, w sytuacji, gdy powód nie wykazał, iż:

- a. ruchomości będące przedmiotem niniejszej sprawy w ogóle istniały,
- b. był ich właścicielem,
- c. pozwana weszła w ich posiadanie w dniu 30 listopada 2009 r.,
- d. pozwana była ich posiadaczem w złej wierze,
- e. każda z tych rzeczy uległa utracie,

bowiem przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia powyższych okoliczności za udowodnione;

2) art.322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, sąd może zastosować przedmiotowy przepis tylko i wyłącznie, gdy szkoda jaką poniosła strona jest bezsporna, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w niniejszej sprawie nie wynika, aby ruchomości będące przedmiotem niniejszej sprawy w ogóle istniały, powód był ich właścicielem oraz, że każda z tych ruchomości uległa utracie;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłego inż. M. S. z dnia 11 czerwca 2015 r. oraz opinii uzupełniającej tego biegłego z dnia 11 czerwca 2015 r. za pełnowartościowy materiał dowodowy i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda kwoty wprost wskazanej w opinii uzupełniającej, podczas gdy biegły nie widział i nie zapoznał się z wycenianymi przedmiotami, nie był w stanie ustalić czy w ogóle istniały, całość wniosków opinii została ustalona na materiale dowodowym dostarczonym przez powoda, a nadto wykazywał osobisty, negatywny stosunek do pozwanej;

4) art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o wyłączenie biegłego inż. M. S. w sytuacji, gdy biegły wyrażał negatywne nastawienie do pozwanej, co wskazywało na brak jego bezstronności;

5) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego w sytuacji, gdy opinia biegłego M. S. została sporządzona nieprawidłowo i była dotknięta licznymi wadami;

Na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd II instancji wyżej wskazanych zarzutów i podzielenia poglądu stanowiska Sądu I instancji, iż powód udowodnił przesłanki uzasadniające uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę kwoty 300.700 zł tytułem równowartości utraconych rzeczy, zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik tj. art. 233 § 1 k.p.c.

1. uznanie w sposób dowolny, iż data 30 listopada 2009 r. nie jest datą wejścia przez pozwaną w posiadanie ewentualnych ruchomości powoda,



a. pozwana wraz z przejęciem władztwa nad nieruchomością położoną przy ul. (...) w P., weszła jednocześnie w posiadanie znajdujących się tam wszelkich rzeczy ruchomych,

b. powód przyznał na stronie 19 pozwu, że rzeczy znajdujące się na nieruchomości przy ul. (...) w P., od dnia 30 listopada 2009 r. znajdowały się w posiadaniu pozwanej;

2) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i uznanie, iż bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie został przerwany w wyniku złożenia w dniu 11 stycznia 2010 r. pozwu przez A. P. (1), który skutkowało wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, sygn. akt XV GC 695/10, podczas gdy pozew ten dotyczył przywrócenia posiadania nieruchomości przy ul. (...) w P., a więc innego roszczenia niż dochodzone w niniejszym postępowaniu, co nie miało zatem wpływu na bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie;

3) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że z pism pozwanego z dnia 18 grudnia 2009 r. oraz z dnia 1 kwietnia 2010 r., wynika, iż pozwana uznała roszczenie powoda, co miało skutkować przerwaniem biegu przedawnienia, podczas gdy przedmiotowe pisma stanowią sformułowane w sposób ogólny wezwania do odbioru przez powoda wszystkich rzeczy stanowiących jego własność, o ile zostały pozostawione na nieruchomości przy ul. (...) w P. i stanowią jego własność, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia skutkujących uznaniem, iż w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda.

W apelacji wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, a zaskarżony wyrok jako nieodpowiadający prawu jest nieprawidłowy, aczkolwiek nie są zasadne zarzuty, dotyczące dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, podniesionego przez pozwaną, zarzutu przedawnienia.

Przechodząc do oceny tego zarzutu należy zauważyć, że zgodnie z art. 229 k.c. roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku u od dnia zwrotu rzeczy. Termin przedawnienia roszczenia rozpoczyna swój bieg w dniu dokonania zwrotu rzeczy. Pojęcie terminu „zwrot rzeczy” nie jest zdefiniowane w ustawie. Nie może jednak budzić wątpliwości, że zwrot rzeczy polega na odzyskaniu przez właściciela faktycznego władztwa (orz. SN z 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97). W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że zwrot rzeczy powodowi nie nastąpił i w ogóle nie może być mowy o tym zwrocie, co oznacza, że przepis art. 229 k.c. nie ma tu zastosowania, a bieg terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń rozpoczyna się z zachowaniem ogólnych terminów wynikających z art. 118 k.c. Zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w tym przepisie jest uzależnione od rodzaju roszczenia z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności, a zastosowanie terminu trzyletniego przepis ten wiąże z prowadzeniem działalności gospodarczej. O tym czy dane roszczenie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, każdorazowo decydują konkretne okoliczności, wśród których znaczenie ma nie tylko charakter podmiotu z którego działalności wynika roszczenie, ale też rodzaj tego roszczenia i stopień jego powiązania z działalnością gospodarczą podmiotu uprawnionego. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że roszczenie, pomimo, że dochodzone przez podmiot gospodarczy, nie będzie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2017 r., III CSK 480/16). Przekładając te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że do związanej z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej, której przedmiotem jest m.in. produkcja nadwozi do pojazdów silnikowych, produkcja przyczep i naczep pod nazwą (...), nie można zaliczyć roszczenia o zwrot wartości utraconych ruchomości pozostawionych przez powoda na przedmiotowej nieruchomości. Zatem do dochodzonego

roszczenia należy stosować 10 – letni termin przedawnienia. Oznacza to, że zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez skarżącą jest niezasadny, jak to słusznie, aczkolwiek z innych przyczyn, ocenił Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego natomiast, postawiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i w skutek tego poczynienia sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wadliwych, a istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń stanu faktycznego, jest zasadny.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd II instancji odmiennie niż Sąd Okręgowy ocenił, iż powód nie udowodnił, aby przysługiwało mu prawo własności do ruchomości enumeratywnie wymienionych w spisie. Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentu – spisu rzeczy sporządzonego w dniu 22 grudnia 2009 r., dokumentacji fotograficznej i zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda, nie był bowiem uprawniony, co słusznie zarzuciła strona skarżąca w apelacji, do poczynienia ustalenia, co do przysługującego powodowi do tych nieruchomości prawa własności. Spis ruchomości stanowi dowód w postaci dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dokument ten korzysta jedynie z domniemania autentyczności oraz z domniemania, że osoby, które go podpisały, złożyły oświadczenie w nim zawarte, natomiast z dokumentem tym nie można łączyć domniemania zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, ze spisu tego nie można wywodzić faktu, że powód był właścicielem każdej enumeratywnie w spisie wymienionej ruchomości. Na podstawie tego dokumentu, biorąc pod uwagę zeznania powoda i świadków, dokument ten sporządzających, można ustalić co najwyżej, że w dacie sporządzania spisu, ruchomości te znajdowały się w pomieszczeniach, z których powód korzystał i na placu, znajdujących się na terenie przedmiotowej nieruchomości. Również z zeznań zawnioskowanych przez powoda świadków nie wynika, aby powód był właścicielem każdej z ruchomości wymienionych w spisie. Z zeznań tych jedynie można wnioskować, że ruchomości te znajdowały się we władaniu powoda. Czyniąc ustalenia, co do przysługującego powodowi prawa do poszczególnych ruchomości nie można pominąć, co podnosi skarżąca w apelacji, a co pominął Sąd Okręgowy, że powód prowadził działalność gospodarczą na przedmiotowej nieruchomości, a ruchomości objęte spisem służyły mu do prowadzenia tej działalności, co oznacza, że ich nabycie i prawo własności, chociażby dla celów podatkowych, powinno być udokumentowane, a czego wydaje się świadomość posiadał profesjonalny pełnomocnik powoda, który w pozwie powołał dowód w postaci ewidencji środków trwałych (k. 20), lecz takiego dowodu nie przedstawił. Powód nie przedłożył do materiału dowodowego faktur VAT, z których wynikałoby, że nabył poszczególne przedmioty wymienione w pozwie, a co do których twierdzi, iż stanowiły jego własność. Słusznie skarżąca podniosła w apelacji, że powód z racji prowadzonej działalności gospodarczej, powinien posiadać faktury VAT, które ma obowiązek przechowywać przez okres 5 lat licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Twierdzenia powoda, że pozwana pozbawiła go możliwości zabrania z nieruchomości wszelkiej dokumentacji prowadzonej przez niego działalności gospodarczej są zaś, w ocenie Sądu Apelacyjnego, o tyle niewiarygodne, że pozwany przecież miał nieograniczony dostęp do ruchomości przynajmniej do dnia 16 grudnia 2009 r., co wynika z jego wyjaśnień złożonych na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, w dniu 22 grudnia sporządził przedmiotowy spis, a część ruchomości (narzędzia i podnośniki) zabrał z nieruchomości – (zeznania powoda k. 918). Powód nie udowodnił, aby uniemożliwiono mu zabranie dokumentacji księgowej prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Skoro powód zeznał, że zeznanie podatkowe za rok 2009 sporządzono na podstawie dokumentacji, znajdującej się w przedmiotowych pomieszczeniach, to niewiarygodnym jest, aby powód prowadząc nadal działalność gospodarczą nie posiadał stosownej dokumentacji księgowej za ubiegłe lata, a w przypadku uniemożliwienia mu jej zabrania z nieruchomości nie podejmował w okresie od 16 grudnia 2009 r. do maja 2010 r, kiedy stwierdzono włamanie, żadnych zdecydowanych i skutecznych działań w celu jej odzyskania. W tej sytuacji należy uznać, że skoro powód zgodnie z jego twierdzeniami bywał na przedmiotowej nieruchomości po objęciu jej w posiadanie przez pozwaną, to miał możliwość zabrać ze sobą dokumentację znajdującą się w biurze. Jeżeli zaś chodzi o dokumentację fotograficzną, to jest ona nieczytelna i nie wiadomo w jakim okresie fotografie te zostały wykonane. Rację ma skarżąca, że fotografie te przedstawiają nieokreślone przedmioty, sfotografowane w nieokreślonym miejscu. Należy zwrócić uwagę, że powód zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodów powinien wykazać, że przysługuje mu tytuł własności do każdej konkretnie opisanej w spisie odrębnej ruchomości, powód zaś nie sprostował temu obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c.

Rację ma też skarżący, że powód nie wykazał wartości przedmiotowych ruchomości. Wycena wartości tych ruchomości przez biegłego nastąpiła w oparciu o spis ruchomości zawierający 340 pozycji, bez podania ich parametrów technicznych i jakiegokolwiek dokumentacji umożliwiającej ich identyfikację np. w postaci ewidencji środków trwałych, ewidencji wyposażenia, dowodów zakupu, czy umów z dostawcami. Tak sporządzona opinia nie stanowi wiarygodnego dowodu, co do wartości ruchomości i słusznie zakwestionowano ten dowód w apelacji.

Słusznie też w apelacji zarzucono, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż pozwana weszła w posiadanie przedmiotowych ruchomości. Nie można tu przeprowadzić prostego rozumowania, które Sąd Okręgowy uczynił za powodem, że skoro pozwana objęła w posiadanie przedmiotową nieruchomość w dniu 30 listopada 2009 r., to stała się posiadaczem samoistnym wszystkich ruchomości znajdujących się w wynajmowanych budynkach, będących we władaniu najemców, w tym powoda. Bowiem, jak przyznał to powód na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, a czego pozwana nie zakwestionowała i co wynika z postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, powód pozostawił pomieszczenia, w których prowadził działalność gospodarczą na przedmiotowej nieruchomości, zamknięte i pozwana nie miała do nich dostępu. Nawet w sytuacjach awaryjnych – potrzeba dostępu do korytarzy do energii elektrycznej i awaria centralnego ogrzewania, pozwana zwracała się do powoda o umożliwienie jej wstępu do tych pomieszczeń. Wówczas powód stawał się na nieruchomości, otwierał zamki posiadanymi przez siebie kluczami i wpuszczał pracowników pozwanej do tych pomieszczeń, co miało miejsce dwukrotnie w okresie po objęciu nieruchomości przez pozwaną we władanie (k.1464). Skoro ruchomości, jak twierdzi powód, znajdowały się w zamkniętych pomieszczeniach, do których miał dostęp tylko on, a pozwana takiego dostępu nie posiadała, to nie można ustalić, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że pozwana była samoistnym posiadaczem przedmiotowych ruchomości. Również nie można takiego ustalenia poczynić odnośnie ruchomości pozostawionych na placu, gdyż powód nigdy nie wydał pozwanej kluczyków do samochodów, ani też żadnych dokumentów tych samochodów, pozostawiając kluczyki i dokumenty w zamkniętych przez siebie pomieszczeniach.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd Okręgowy, poza ustaleniami zakwestionowanymi w apelacji, to jest, że powód był właścicielem ruchomości objętych spisem i, że pozwana je posiadała, bowiem powód nie udowodnił, aby przysługiwał mu tytuł własności do nich, a pozwana objęła je w posiadanie.

Wobec powyższego należy podzielić zarzut skarżącej, że Sąd Okręgowy naruszył art.322 k.p.c. poprzez jego zastosowanie. Przepis ten można stosować tylko wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Oznacza to, że słuszna musi być przede wszystkim zasada odpowiedzialności oraz musi być podjęta próba udowodnienia roszczenia, a sąd przed zastosowaniem tego przepisu powinien wykorzystać i rozważyć cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Dopiero wówczas gdy okaże się, że po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu, możliwe jest skorzystanie z instytucji wyrażonej w art. 322 k.p.c. W każdym jednak razie musi być wykazana tu odpowiedzialność pozwanego. Skoro zaś powód nie udowodnił, że przysługiwało mu prawo własności do przedmiotowych ruchomości, nie wykazał ich wartości i nie udowodnił, że pozwany był ich posiadaczem samoistnym, to zastosowanie art. 322 k.p.c. było w rozpoznawanej sprawie nieuprawnione.

W tak jak powyżej ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sadu Apelacyjnego, Sad Okręgowy naruszył również prawo materialne, to jest art. 224 – 225 k.c. poprzez ich zastosowanie, które to naruszenie sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu. Powód w pozwie jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia podał objęcie w posiadanie przez pozwaną w bezprawne posiadanie rzeczy ruchomych należących do niego i utratę tych rzeczy. Przy tak określonym zakresie żądania, należy uznać, że podstawą dochodzonego roszczenia jest art. 224 – 225 k.c. Wynikający z art. 321 § 1 k.p.c. zakaz wyjścia ponad żądanie dotyczy roszczenia zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Oznacza to, że Sąd nie może wyjść również poza wskazaną przez powoda podstawę faktyczną, to jest okoliczności faktyczne wskazane przez powoda. Jeżeli zatem u podstaw roszczenia w rozpoznawanej sprawie wskazano utratę przez powoda, jako właściciela, ruchomości posiadanych przez pozwaną, to należy uznać, że powód dochodzi roszczenia wynikającego z art. 224 – 225 k.c. Roszczenia dla których podstawę tworzy art. 225 k.c. w

zw. z art. 224 k.c. są odrębnymi roszczeniami opartymi o samodzielnie dla nich ustalone przesłanki, niezależne od przesłanek roszczeń odszkodowawczych czy o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenia uzupełniające wiążą się z faktem wykonywania przez pozwanego posiadania rzeczy. Roszczenie właściciela zależy jedynie od występującego obiektywnie naruszenia prawa własności poprzez władanie jego rzeczą przez osobę nieuprawnioną. W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił, aby pozwanej można było przypisać posiadanie samoistne przedmiotowych ruchomości. Posiadanie w znaczeniu, jakie nadaje temu pojęciu art. 336 k.c. stanowi stan faktycznego władztwa nad rzeczą. Składają się na nie dwa elementy: corpus possessionis (element fizyczny) wyrażający się we władaniu rzeczą oraz animus possidendi (element psychiczny) wyrażający się w psychicznym nastawieniu do wykonywanego władztwa (władanie dla siebie). Posiadanie samoistne (właścicielskie) zaś polega na, najogólniej biorąc, na faktycznym wykonywaniu tych uprawnień, które składają się na treść prawa własności. Posiadacz włada rzeczą samodzielnie, bezpośrednio lub pośrednio, we własnym imieniu i z reguły we własnym interesie, faktyczne władztwo nad rzeczą wykonuje w takich granicach, w jakich uprawniony jest to czynić właściciel, a które wyznacza art. 140 k.c. Ważne jest, że wykonuje on władztwo jak właściciel i ma taki zamiar. Sąd Najwyższy wskazał, że cecha samoistnego posiadania wyraża się w występowaniu po stronie posiadacza faktycznej możliwości władania rzeczą w sposób, do jakiego uprawniony jest właściciel (orz. SN z 7 maja 1986 r., III CRN 60/86). W rozpoznawanej sprawie pozwana nie wykonywała żadnych uprawnień właścicielskich w stosunku do przedmiotowych ruchomości i nie można przypisać jej faktycznej możliwości władania tymi ruchomościami w sposób do jakiego uprawniony jest właściciel. Ruchomości bowiem znajdowały się w zamkniętych pomieszczeniach do których dostęp miał wyłącznie powód, tam też powód przechowywał dokumenty i kluczyki do samochodów znajdujących się na placu. Nie można zatem uznać, aby pozwana w sposób dostrzegalny z zewnątrz postępowała z przedmiotowymi rzeczami jak właściciel i, aby miała w ogóle zamiar wykonywać takie władztwo. Niepodejmowanie zaś w stosunku do tych ruchomości takich działań oznacza, że trudno uznać pozwaną za ich posiadacza, bo władanie rzeczą jest niezbędnym elementem jej posiadania. Nie można też uznać, że w rozpoznawanej sprawie doszło w ogóle do nabycia przez pozwaną posiadania. Zgodnie z art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje poprzez wydanie rzeczy, wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Wydaniu rzeczy musi towarzyszyć określona wola: po stronie zbywcy – rezygnacja z władania rzeczą dla siebie, po stronie nabywcy – chęć władania rzeczą dla siebie. Nie można uznać, aby w rozpoznawanej sprawie doszło do wydania przez powoda pozwanemu ruchomości w rozumieniu art. 348 k.c. i nie może tu być mowy również o nabyciu posiadania pierwotnym – w wyniku jednostronnego aktu zawładnięcia rzeczą przez pozwaną z wolą posiadania dla siebie. Należy jeszcze raz podkreślić, że przejęcie przez pozwaną władztwa nad nieruchomością położoną przy ul. (...) w P., nie oznacza równocześnie nabycia posiadania wszelkich rzeczy ruchomych znajdujących się w budynkach najemców, w tym powoda, jak to uważa powód i Sąd Okręgowy. Jeżeli nawet przyjąć za powodem, co jednak nie zostało udowodnione, że pozwana samowolnie zatrzymała przedmiotowe ruchomości, co do których istniał obowiązek zwrotu, który to zwrot zresztą deklarowała, to nie może to być traktowane jako pierwotne nabycie posiadania ruchomości przez pozwaną. (Komentarz do kodeksu cywilnego pod redakcją K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, rok 2004, str.729).

Reasumując powyższe, skoro powód nie udowodnił, aby przysługiwał mu tytuł własności do każdej odrębnie z przedmiotowych ruchomości objętych spisem, a pozwanej nie można przypisać przymiotu posiadacza samoistnego, to powodowi przeciwko pozwanej nie przysługuje ochrona prawna przewidziana w art. 224 – 225 k.c. Określone normą tych przepisów roszczenia uzupełniające wiążą się bowiem z faktem wykonywania przez pozwanego posiadania rzeczy. Skoro naruszenie prawa materialnego Sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu, to Sąd Apelacyjny uprawniony jest do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy naruszył art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c. poprzez ich zastosowanie.

Z uwagi na powyższe pozostałe zarzuty, jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny pozostawił bez rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono wyrok Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa. O kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym i przez Sądem Apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Elżbieta Wiatrzyk – Wojciechowska Marzena Miąskiewicz Ewa Kaniok